

GAZETA POLSKA

5/29 PISMO 1.11.87
Konfederacji Polski Niepodległej



11·XI·1918 - 11·XI·1987

Konfederacja Polski Niepodległej
Wzywa Mieszkańców Warszawy
do udziału w obchodach święta
NIEPODLEGŁOŚCI
Swoją obecnością uczcijmy pamięć
tych wszystkich, którzy zginęli
w obronie Ojczyzny.
Msza Św. odbędzie się dn. 11.XI.
w Katedrze Św. Jędrzeja o godz. 18,00
Spełnij powinność każdego Polaka!
W-wa 1.XI.87 Kierownictwo Obszaru
Centralnego KPN

ó t p

Andrzej SZOMANSKI

"Jerzy Jastrzębowski"
"Zbigniew Kutnowski"



działacz niepodległościowy, historyk, publicysta
ur. 6 czerwca 1930 - zm. 29 października 1987r

żołnierz Powstania Warszawskiego, członek Szarych Szeregów,
a od 1945 - Związku Harcerstwa Polskiego i Sodalicji Marińskiej,
uczestnik podziemnego ruchu oporu 1946-1950, uczestnik nurtu
niepodległościowego /"nn"/ od 1961 roku, członek, a następnie
szef Kierownictwa Akcji Historycznej "nn" 1965-1976, członek
Komentu "nn" 1974-1977, uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka
i Obywatela od 1977 roku, współzałożyciel i członek Rady Politycznej
Konfederacji Polski Niepodległej od 1979 roku, szef
Obszaru Centralnego KPN 1982-85 i 1986-87, członek NSZZ "Solidarność"
od 1980, współinicjator i Przewodniczący Komitetu
Katyńskiego od 1981 roku,
wielokrotnie aresztowany, więzieni polityczny 1950-55 i 1985-86
autor książek poświęconych historii Polski XIX i XX w.,
publicysta historyczny tygodników "Za i przeciw" 1957-1974
i "Stolica" 1974-1981, współpracownik pisma niezależnych
"Opinia" 1977-78, "Droga" od 1978, "Gazeta Polska" - od 1979,
redaktor "Przyszłość Polski" 1982-85, współorganizator
"Wydawnictwa Polskiego" w 1977 i jego kierownik 1978-80,
członek zespołu redakcyjnego pisma "Solidarność-Masowe"
przed 15 XII 1981.

Odszedł nagle, w pełni sił twórczych, na posterunku pracy
niepodległościowej. Cześć jego pamięci.

Przewodniczący, Rada Polityczna,
Centralne Kierownictwo Akcji
Bieżącej Obszaru Centralnego
Konfederacji Polski Niepodległej

KOMUNIKAT RADY POLITYCZNEJ

Wizyta Wiceprezydenta Stanów
Zjednoczonych George Busha w Polsce
w dniach 26-29 września br. stała
się ważnym wydarzeniem politycznym,
otwierającym zarówno nowy etap w
stosunkach polsko-amerykańskich, a
także istotnie wpływającym na proces
odchodzenia od okresu stanu
wojennego w naszym kraju.

Wizytę tę należy rozpatrywać w
kontekście stanowiska, jakie zajęła
administracja Prezydenta Reagana po
13 grudnia 1981 roku, współarchitek-
tem którego był również Wiceprezy-
dent Bush. Potępiając wprowadzenie
stanu wojennego w Stany Zjednoczone
jako warunek normalizacji stosunków
z PRL wysunęły żądanie uwolnienia
wszystkich więźniów politycznych,
przestrzeżenie praw człowieka, przy-
wrócenie pluralizmu związkowego oraz
dialogu między władzami PRL a "Soli-
darnością". W sierpniu roku poprzed-
zającego wizytę George Busha władze
PRL zwołały w zasadzie wszystkich
więźniów politycznych, a wstrzymu-
jąc się od dalszych areztowań, po-
szerzyły stopień respektowania praw

człowieka, natomiast Stany Zjedno-
czone - na apel przewodniczącego
NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy -
oceniły sankcje nałożone na PRL.

Jakkolwiek najważniejsze w wizy-
cie Wiceprezydenta Busha było prze-
kazanie narodowi polskiemu, że nie
pozostał osamotniony i może liczyć
na pomoc największej demokracji
świata - to o jej charakterze prze-
sądziło najwyraźniej dążenie do sku-
pienia się na kwestii przywrócenia
"Solidarności". Zachowując wszelkie
wymogi dyplomatycznej powściągliwo-
ści George Bush wykorzystał każdą
okazję, aby potwierdzić poparcie
Stanów Zjednoczonych i swoje osobis-
te dla sprawy "Solidarności". Zgod-
nie z oczekującym go podejściem pro-
wadzenia polityki skutecznej, pro-
wadzącej do konkretnych i niepodleg-
łych w osi rezultatów, Wicepre-
zydent najwyraźniej opróżnił się
do kwestii wynikających z wcześniej
zarysowanej polityki Stanów Zjedno-
czonych wobec PRL, a więc spraw praw
człowieka i pluralizmu związkowego.

Podkreślić należy, że są to kwestie
obecnie rzeczywiście najważniejsze.
Zgodna jest w tej mierze cała opo-
zycja demokratyczna w Polsce. Trze-
ba wyjaśnić, że stanowiąca główne
założenie programowe KPN doktryna
trzech horyzontów przyjęta przez
II Kongres KPN w 1984 roku, wiosną
tego roku przedstawił przez Leszka
Moculskiego podczas jego rozmów w
Waszyngtonie oraz Białym Domu i ode-
brana tam z wyraźnym zainteresowaniem
za najbliższy cel pośredni w drodze
do niepodległości uważa właśnie przy-
wrócenie pluralizmu związkowego.
W kontekście tak rysujących się ce-
lów wizyty stało się oczywiste, że
Wiceprezydent George Bush mógł się
spotkać jedynie z przedstawicielami
władz PRL, Kościoła Katolickiego
oraz związku zawodowego "Solidarność"
a więc najkrócej mówiąc, z gen. Ja-
rużelakiem, Frymasem Glemperem oraz
Lechem Wałęsą - natomiast nie było
możliwe spotkanie z przedstawicielami
opozycji politycznej. Tymczasem to
incydent z odwołaniem zaproszenia
dla przedstawicieli WiP - ruchu wpra-
wdzie nie politycznego, ale i nie
związkowego.



cdn str 3

REFERENDUM!

OŚWIADCZENIE

w sprawie przygotowywanego referendum

W tych dniach zbiera się Sejm PRL, aby oficjalnie zatwierdzić pytania, z jakimi władze zamierzają zwrócić się do społeczeństwa w referendum, planowanym na 29 listopada 1987 r. Przypominając, że stałym i niezmiennym dążeniem KPN jest budowa niepodległej i demokratycznej Trzeciej Rzeczypospolitej na miejsce satelickiej PRL, ale doceniając znaczenie wykorzystania każdej możliwości polepszenia kondycji Polski oraz warunków bytowania Polaków, Rada Polityczna KPN stwierdza, co następuje:

1. Nasz stosunek do planowanego referendum zależy wyłącznie od tego, czy zostaną zachowane wszystkie niezbędne warunki, pozwalające obywatelom na swobodne, bezpieczne i rzetelne wzięcie w nich udziału.
2. Uważamy, że m.in. takimi niezbędnymi warunkami są:
 - a. stworzenie klimatu i rzeczywistości pełnego bezpieczeństwa dla obywateli. Wymaga to m.in. wcześniejszego uwolnienia wszystkich osób, przebywających jeszcze w więzieniach i aresztach śledczych z powodów politycznych, bez względu na formalną kwalifikację zarzucanych im czynów - w tym również Krzysztofa Wolfa, ciężko pobitego przez funkcjonariuszy MO i aresztowanego, gdy udawał się na Jasną Górę z Pielgrzymką Świata Pracy;
 - b. przedstawienie społeczeństwu pytań rzeczywiście rzeczowych i dotyczących wszystkich ważnych spraw związanych z gospodarką PRL. Ponieważ reforma nie powiedzie się bez aktywnego udziału pracowników, w referendum powinno być postawione pytanie, czy obywatele są za przywróceniem pluralizmu związkowego na drodze odbudowy NSZZ "Solidarność";
 - c. stworzenia systemu, zaakceptowanego przez niezależne siły społeczne, a pozwalającego na całkowite i szczegółowe kontrolowanie przez obywateli procesu oddawania głosów i ich obliczania na wszystkich szczeblach procedury głosowania - od komisji obwodowych po ogólnokrajową. W świetle trwającej od referendum z 1946 praktyki fałszowania wyników przeprowadzonych głosowań, system taki, wynegocjowany między władzami PRL a przedstawicielami autentycznych, nie związanych ze stroną rządową ugrupowań społecznych i politycznych - jest jedynym sprawdzianem rzetelności przeprowadzenia referendum.
3. Jeśli władze PRL nie stworzą niezbędnych warunków, gwarantujących obywatelom swobodne, bezpieczne i rzetelne wzięcie udziału w referendum, Konfederacja wstrzyma się od uczestnictwa w takim pozorowanym działaniu i wezwie całe społeczeństwo do bojkotu.

Rada Polityczna KPN

21 października 1987

Fragm. wywiadu z wybitnym polskim ekonomistą profesorem Stefanem Kurowskim udzielone wydawnictwu "Droga" Rozmowę przeprowadził Krzysztof Król 24-27.VIII 1987 r.

"Droga": Panie Profesorze, od wielu lat mówi się w Polsce o chronicznym już kryzysie gospodarczym, zapadłej kondycji, czy też depresji. Jak można scharakteryzować generalnie biorąc sytuację ekonomiczną w Polsce. Jakie są jej najważniejsze elementy?

Prof. Stefan Kurowski: Jest to coś więcej niż kryzys gospodarczy o charakterze koniunkturalnym. Jest to strukturalny upadek gospodarczy, społeczny, polityczny i moralny zarówno struktury państwowej jak i znacznej części struktur społeczeństwa. Objawowym rezultatem tego upadku jest trwały kryzys podaży: brakuje wszystkiego - w stosunku do potrzeb wynikających z osiągniętego uprzednio poziomu rozwoju sił wytwórczych. Przyczyny kryzysu podaży to kierowanie pracy narodu i zasobów kraju na cele obce elementarnym i sycielowym interesom społeczeństwa. Realizacja tych celów prowadzi do stosowania gospodarki rabunkowej we wszystkich dziedzinach co z kolei powoduje dewastację i rozpad materialnych elemen-

tów gospodarki oraz niszczenie naturalnych zasobów kraju.

Ta rabunkowa gospodarka stosowana dla realizacji obcych i wrogich celów jest możliwa tylko przy pomocy centralistycznego systemu administrowania gospodarką, który z racji swoich wewnętrznych prawidłowości powoduje dodatkowo obrzydliwe marnotrawstwo. Komuniści wiedzą o tym i chcieliby zrationalizować system m. in. przez tzw. reformy, ale w taki sposób aby nie osłabić realizacji swoich celów imperialnych. A to jest jednakże niemożliwe, gdyż cele obce i narzucone społeczeństwu, stanowiące dla gospodarki po prostu kontrybucję mogą być realizowane tylko w systemie centralistycznym, a więc stanowiąc same gigantyczne marnotrawstwo /teleologiczne/ mogą być realizowane tylko za cenę dodatkowego instrumentalnego marnotrawstwa. Można powiedzieć, że komuniści robią złą rzecz dla, czyli niesprawnie. Obciąża to podwójnie społeczeństwo, ale i tak jest lepiej niż byłoby, gdyby im się udało swoją cele realizować do- brze, czyli sprawnie.

Po oświadczeniu Rady Politycznej Biuro Informacji i Propagandy KPN wydało komunikat, w którym poinformowano o przesłaniu oświadczenia Marszałkowi Sejmu PRL. Przewodniczący Konfederacji dołączył do niego pismo, stwierdzające: "bez stworzenia niezbędnych warunków politycznych, planowane przez PRL referendum pozostanie kolejnym pustym reżetem bez jakiegokolwiek znaczenia społecznego".

ZDANIEM KPN

W wolnym świecie celem ogłoszonego referendum jest uzyskanie opinii obywateli na temat co do którego parlament czy też rząd czuje się za mało kompetentny. W państwach totalitarnych cele referendum są znacznie obszerniejsze, niestety w przeciwieństwie do tutejszych celów więziennych. Referendum ma bowiem określić stopień postępowania poddanych, zmanifestować powszechne poparcie dla władzy oraz - jeśli to możliwe - podzielić i skłócić społeczeństwo. Wszystko jest proste a wyniki głosowania są znane na długo wcześniej. W dzisiejszej Polsce dzieje się podobnie. Władze chcą przeprowadzić drastyczne podwyżki cen określane reformą. Nie wiedzą jednak do końca jak społeczeństwo na nie zareaguje, jak mogą być one wysokie aby nie spowodowały eksplozji. Po referendum będą wiedzieli. Głosowało 60% - ceny o 60%, głosowało 80% - ceny o 80%, itd. Dlatego też być może i w tym roku rzucono hasło konfederackie: "Chcesz głodować - idź głosować" nie będzie tylko sloganem. Drugi cel. PRON wygra a normalizacja postąpi. Podzielenie opozycji. Władzom marzy się manewr obiecania przywódcom "S" pluralizmu związkowego za cenę poparcia referendum. Pluralizm pewnie i tak byłby, ale skompromitowany przeciwnik jest znacznie wygodniejszy. Chociaż wątpię, czy w "S" znajdują się tacy, którzy za cenę swego autorytetu będą walczyli o to, co i tak od nich nie zależy. Wyniki. Aby nie tylko władze miały z referendum jakiś pożytek szustniejszy wydaje się bojkot niż głosowanie "nie". Bojkot opozycja może chociaż policzyć. Ostatnia refleksja - Historia lubi pointy. Było referendum na początek "Polski Ludowej" - jest i na koniec.

Krzysztof Król

TRZY LATA PO	REFERENDUM	1987	1988	1989	1990
mleko cenne	14	34	37	44	90
mleko tłuste	26	70	78	84	44
ciężki zwyczaj	32	68	76	82	84
ser twardy	320	736	824	890	890
masło ekstra	170	392	440	475	475
cukier	110	168	199	203	203
mięso i przetwory	104%	104%	12%	8%	8%
Węgiel	5600	15000	18000	19500	19500
Węgiel kwat.	32m	65m	75m	92m	92m
Kryzys kwat.	5/m	12m	14,5m	16m	16m
centralne	11/m	35m	42m	46m	46m
prąd kw.	3,20	7,60	9	10	10
woda ciepła/m	4,50	13	16	17,50	17,50
bilety NKZ	9	20	25	28	28
etykieta	75	105	130	150	150
ciężki napędowy	50	70	85	95	95

przegląd wydarzeń

Ambasador USA w Warszawie

6 października Prezydent Reagan deymnował na stanowisko ambasadora USA w Polsce Johna R. Davisa.

Nowomianowany ambasador ma 59 lat, urodził się w Wisconsin, jest żonaty, ma troje dzieci, mówi bieszo po angielsku, włosku i po polsku, mieszka w Waszyngtonie.

Od 1983 roku piastował w Warszawie funkcję charge d'affaires. W latach 1981-83 kierował wydziałem d/s Europy Wschodniej w Departamencie Stanu; 1976-80 był konsulem generalnym w Sydney; 1973-76 zastępcą szefa misji amerykańskiej w Polsce, 1972-73 konsulem generalnym w Mediolanie; 1967-72 szefem wydziału ekonomicznego ambasady w Rzymie; 1963-67 pracował w Departamencie Stanu w sekcjach personalnej i ekonomicznej; 1960-63 był konsulem i szefem wydziału ekonomicznego w Warszawie.

Studiował w Uniwersytecie Kalifornijskim oraz w Harvardzie. Służył w Marynarce Wojennej.

*

20.X.87 w czasie akcji ulotkowej KPN zatrzymany został w Toruniu Piotr Chrystyński, uczeń klasy maturalnej 4 L.O. w tym mieście. Zatrzymała go nauczycielka geografii Urszula Pietrucień, która doniosła o tym fakcie dyrekcję szkoły. Pietrucień znana jest szczególnie wrogię i agresywnego podejścia do uczniów o opozycyjnych przekonaniach. Dyrektor szkoły Czesław Gołyń przeprowadził z Piotrem długą rozmowę w czasie której starał się go zastraszyć i za szantażować. Groził usunięciem ze szkoły, aresztowaniem, wojskiem, represjami wobec rodziców. Następnego dnia, po kolejnych szykanach ze strony dyrekcji, Piotr zwolnił się z ostatnich lekcji. Kilka minut przed godziną 16-tą rzucił się pod pociąg. Zginął na miejscu. Dyrektor zabronił uczniom uczestnictwa w pogrzebie. BiP KPN

komunikat

2 sierpnia br. KPN zawarła porozumienie z Krajową Komisją Koordynacyjną NZS w sprawie wymiany informacji i współpracy.

2 września br. do KPN wstąpiła jako grupa skonfederowana Polska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna działająca na terenie Wielkopolski i Kujaw.

1 października br. KPN podpisała porozumienie z "Solidarnością Robotniczą" - Socjaldemokratami w kwestii uczestnictwa obu organizacji w pracach nad powołaniem Tymczasowej Komisji Stronictw Niepodległościowych.

Na spotkaniu upoważnionych przedstawicieli kierownictwa Akcji Bieżącej KPN - Okręg Płock oraz Rady Koordynacyjnej Federacji Młodzieży Walczącej Region Płock - lutno podpisano porozumienie dotyczące wspólnych akcji, wymianę informacji, prasy i wydawnictw oraz wzajemną pomoc techniczną i organizacyjną na terenie Płocka i Regionu.

cdn ze str. 1

Najważniejszym efektem wizyty było, można sądzić, wyklarowanie sytuacji pod szczególnie ważnym względem. Otoż wiceprezydent Bush wyraźnie stwierdził, że Stany Zjednoczone gotowe są do spowodowania udzielenia istotnej pomocy finansowej PRL, niezbędnej do uratowania jej gospodarki, lecz może to nastąpić wówczas jeśli nastąpi w Polsce dalszy wyraźny postęp w respektowaniu praw człowieka oraz przywracaniu pluralizmu związkowego. Takie postawienie sprawy, bardzo przecież wyraźne, zostało wprawdzie skrytykowane przez propagandzistów PRL, ale nie zostało odrzucone przez władze PRL. Trudno tego nie uznać za wielki sukces wizyty.

Jednak, dostrzegając zasadnicze znaczenie wizyty Wiceprezydenta George Busha dla zapewne niezbyt odległego w czasie postępu w zakresie respektowania praw człowieka oraz przywrócenia pluralizmu związkowego w PRL - pamiętać należy, że skala i tempo odzyskiwania naszych praw obywatelskich zależy przede wszystkim od nas samych. Z czego sami zrezygnujemy, nie będzie podtrzymywane przez naszych przyjaciół. Sprawa zniesienia sankcji ekonomicznych jest tego najlepszym dowodem.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej wysoko ocenia rysujące się już obecnie rezultaty oraz przebieg wizyty Wiceprezydenta George Busha - czemu zresztą daliśmy już wyraz w trakcie samej wizyty, m.in. przez organizowane manifestacje ulotki, transparenty czy wydanie ilustrowanej broszury z tekstem przemówienia George Busha oraz serii znaczków pocztowych. Była to wizyta prawdziwego przyjaciela Polski i taką ją zapamiętamy.

Rada Polityczna

Konfederacji Polski Niepodległej

5 października 1987

X

Klub Niepodległościowy w Paryżu.

19 września w siedzibie paryskiego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów odbyło się pierwsze spotkanie Klubu Niepodległościowego. Zebranie otworzył prezes SPK we Francji p. Jerzy Ursyn Niemcewicz, który przypomniał o potrzebie rozwijania niezależnej polskiej myśli politycznej i o tym jak owocne w tym zakresie były ostatnie lata.

Następnie kolejno przemawiali: szef paryskiego biura KPN - Przemysław Zawadzki, przedstawiciel "Solidarności Walczącej" - Rafał Gan-Ganowicz oraz reprezentant WSN.

Zasadnicze treści pierwszego spotkania było przedstawienie niezależnych organizacji krajowych. Na przyszłość gospodarze zebrania zaprosili przedstawicieli wszystkich niepodległościowych grup i partii.

Na drugim spotkaniu - 10 października zebrani zajęli się już konkretnym problemem, a mianowicie zapowiedzianą reformą w Polsce i tzw. "referendum". Mimo istnienia różnych punktów widzenia i poglądów największe uznanie sali zdobyło sobie zdanie, że zapowiedzi Jaruzelskiego w związku przede wszystkim nowe drastyczne podwyżki i obniżenie poziomu życia społeczeństwa, potowiczne próby ratowania gospodarki oraz inteligentniejszy sposób rozbijania i ostatecznego opozycji.

Kraj nasz zblia się do kolejnego zakrętu historii. Tak jak w latach 1956, 1970, 1976 i 1980 społeczeństwo polskie podnosi głowę, nie chce być ani w upokarzającym braku praw obywatelskich, ani też w głodzie, nędzy i poczuciu bezradności.

Przednie wybuchy społeczne poprawiały sytuację na kilka bądź kilkanaście miesięcy, lecz władze zdawały niezależne dążenia. Po raz pierwszy nie udało im się to po 13 grudnia 1981 r. "Solidarność", cała opozycja przetrwały i działają. Społeczeństwo nie dało się rzucić na kolana. Znajdujemy się w dobrym punkcie startu do walki o demokratyczną Polskę - z wolnością zrzeszania się, wolnością słowa i wolnymi wyborami pomiędzy równoprawnymi partiami politycznymi.

Wybuch społeczny nadchodzi, ale zapewne władze PRL, boją się tego, będą oferowały nam porozumienie. Być może będzie ono korzystne i "Solidarność" znów je podpisze. To dobrze - ale pamiętajmy, że trwałe porozumienia z władzą komunistyczną jest niemożliwe, a reżim tylko z braku innego wyjścia będzie musiał je podpisać. Bez wątpienia też, od samego początku będzie przygotowywał się, aby podjętych zobowiązań nie dotrzymać, aby znów oszukać społeczeństwo, albo nawet znów użyć siły.

A ponadto, z kim mamy się porozumieć? Z tymi, którzy do nas strzelali, którzy nas głodzą i oszukują, których nikt z nas nie wybieral? Naród władzę wybiera, a nie zawiera z nią porozumienia. Polakom potrzebna jest Niepodległa Polska, suwerenna i w pełni demokratyczna. Od tej zasady i tego celu - bez względu na taktyczne kompromisy - odstępować nie może.

Obecna sytuacja jest dobra. Opozycja odzyskuje siłę, w zakładach pracy działa nadal "Solidarność", na uczelniach - Niezależne Zrzeszenie Studentów, w szkołach - Federacja Młodzieży Walczącej. Podziemie wydaje ponad tysiąc pism i setki książek rocznie, roznosi się pierwsza po 40-latach opozycyjna partia polityczna - Konfederacja Polski Niepodległej.

Związek Radziecki pragnąc porozumienia z zachodem - nie może już interweniować w Polsce. Stany Zjednoczone narazicie usuną Polskę za probiez radzieckich intencji. Reżim Jaruzelskiego nie może wsadzić opozycji do więzień.

Polska niezależna cieszy się także ogromnym prestiżem w świecie. Przewodniczący KPN - Leszek Moczulski był przyjmowany w USA, W. Brytanii, Francji i Kanadzie przez najwyższe władze. Niedawno gościliśmy w Warszawie i w Krakowie wiceprezydenta USA Georgea Busha. Polska staje się coraz ważniejszym czynnikiem polityki światowej.

Jedność działania, aktywność, odwaga i zdecydowanie - oto co dziś jest najbardziej potrzebne. Opozycja jest silniejsza niż władza - gdyż za nią stoi naród. Niedługo wszyscy będziemy mogli tego dowiedzieć.

"Dużo nas, dużo nas..."

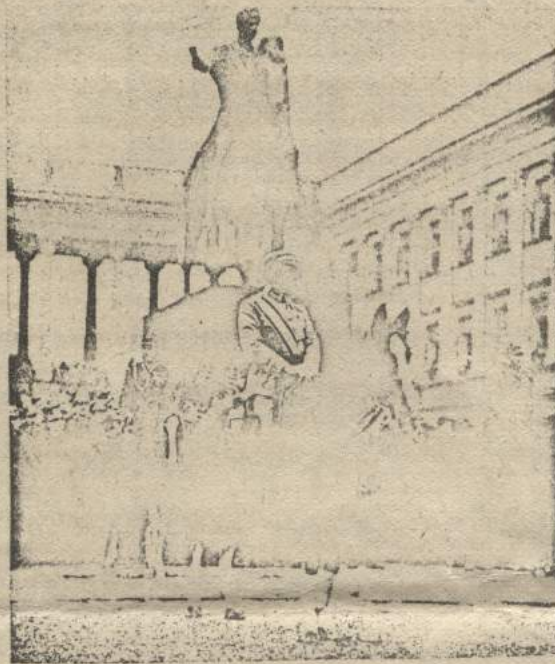
19 października odbyła się w Kościele Św. Stanisława Kostki w Warszawie uroczysta masa ołwieta w trzecią rocznicę zamordowania księdza Jerzego. Oprócz wielu standardów "Solidarności" znalazły się na niej liczne transparenty KPN. M.in. z Warszawy, Krakowa, Katowic, Lublina, Płocka, Przemysła i Jarosławia

11 LISTOPAD

Józef Piłsudski:
"Dzisiaj mamy wielkie święto Narodu, święto radości po drugiej i ciężkiej nocy cierpienia. /.../ Radość dnia dzisiejszego byłaby stokroć większa, gdyby nie troska, że zbieracie się /Panowie Posłowie/ w chwili niezwykle ciężkiej. /.../ Sąsiedzi nasi, z którymi pragnęliśmy żyć w spokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wielkiej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdów i była ofiarą narzucania jej woli przemocą i siłą."

Nie chcemy mieszać się do życia wewnętrznego któregośkolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwólmy im żyć pod jakimkolwiek pozorem, chociażby pod pozorem rzekomego dobrodziejstwa, naruszono nasze prawo do samodzielnego życia. Nie oddamy ani pędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo. /.../ Naród polski przez półtora wieku zmuszony był stosować się do praw narzucanych przez obcą przemoc. Nie mogąc urządzić swego życia wg własnej woli, zatracił przez ten długi okres poczucie prawa i wiary we własne siły. Obdarzeni zaufaniem Narodu, dajcie mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polakiej. Na tej podstawie utworzycie rząd, oparty o prawa przez wybranych narodu ustanowione. Prawa przez Was uchwalone będą początkiem nowego życia w wolnej, zjednoczonej ojczyźnie. /.../ Wreszcie zwróćcie Panowie niechylnie uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego, upośledzonego przez gospodarkę obcych i zrujnowanego przez wojnę i okupację. W tej dziedzinie należyte uregulowanie spraw znajdującego się w upadku przemysłu i niezbędnych reform agrarnych w duchu wielkich demokracji

Poniżej zamieszczone fragmenty wystąpień Naczelnika Państwa - Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka Sejmu - Wojciecha Trąpczyńskiego oraz rocznicowe refleksje. Przemówienia Piłsudskiego i Trąpczyńskiego pochodzą z pierwszego posiedzenia Sejmu wyzwolonej Ojczyzny, które odbyło się 10 lutego 1919 r.



Zachodu stworzy zdrowe podstawy dla siły duchowej narodu i trwałe podłoże dla budowy jego przyszłości".

Wojciech Trąpczyński:
"Dziś, gdy Opatrzność nareszcie zmikowała się nad narodem polskim, kiedy pięta niewoli z nas zrywa, winniśmy wynieść z historii naszej naukę, że wolny jest nie tylko naród, który robi, co mu się podoba, ale i ten, który sam sobie prawa stanowi i prawom tym jest posłuszny. W ręce wasze /Panowie Posłowie/ włożył naród obowiązki stanowienia praw, obowiązek wydawania ustaw, które, da Bóg przetrwać mają wiele pokoleń. Nie zapominać przy naszych obradach ani na chwilę, że na nas zwrócone są

oczy całego świata. Ale jeszcze więcej pamiętajmy o tym, że owe miliony rodaków, które nas tu wysłały w ciężkiej trosce z zapartym oddechem oczekują tego, co się tu dzieć będzie. Zakończę pytaniem, czego się naród po nas spodziewa? Otóż Naród spodziewa się po nas nie słów, ale czynów".

I wojna światowa zastała społeczeństwo polskie nieprzygotowane do szerszego włączenia się w wir wypadków z własnym programem niepodległościowym, że zaskoczyła go, i to w momencie, kiedy zaczęły się kruszyć w posadach imperia zaborcze, a międzynarodowe warunki układały się dla niepodległości najkorzystniej od rozbiorów, w latach 1917 i 1918 sytuacja radykal-

1918

nie się zmieniła. Niemalże w tym udział miała działalność niepodległościowego obozu Józefa Piłsudskiego.

Uświadamiała ona społeczeństwo, że tylko we własnym niepodległym państwie naród może rozwijać się najpełniej. Wydatnie przyczyniła się do tego, że mimo ostrych wewnętrznych konfliktów społecznych, politycznych, klasowych i narodowościowych, zdecydowana większość Polaków uważa w roku 1918 niepodległość za cel nadrzędny i potrafiła mu się podporządkować w trudnym okresie lat 1918-1920, w okresie budowania zrębów terytorialnych i ustrojowych własnej państwowości.

W jednej ze swych wypowiedzi Napoleon powiedział, że "naród ujarzmiony przez swych sąsiadów, może odzyskać wolność tylko z bronią w ręku". Historia odrodzonej Polski w latach 1918-1920 - pisze historyk emigracyjny Witold Osierwiński - "wymownie potwierdza prawdę tych słów. Walka ożma rozgorzała już w pierwszych chwilach jej niepodległego istnienia. 11 listopada 1918 r., nazajutrz po powrocie Piłsudskiego i Sosnkowskiego z wzięcia w twierdzy magdeburgskiej, zaczyna się na ziemiach dawnej Kongresówki rozbrajanie garnizonów niemieckich. Na południowo - wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej toczy się od początków listopada walka o Lwów. 27 grudnia wybuch w Poznaniu Powstanie Wielkopolskie. Początek roku 1919 otwiera krwawą i zaciętą wojnę z Rosją, która wypełni dwa pierwsze lata niepodległości. Wkrótce po zawarciu pokoju z Rosją, podpisano w Rydze 18 marca 1921r. wybuch trzeciego powstania śląskie, mające potwierdzić wobec świata niezrzeczone prawa Polski do starej ziemi piastowskiej.

Bierzmy przykład

Członkowie siedmiopartyjnego przymierza afrykańskiego ruchu oporu doszli do porozumienia w sprawie niektórych dzielących ich różnic i poradów. Na naradzie w Leszawarze wybrali oni Juniusa Halisa przewodniczącym Islamskim Przymierzem Mudżahedinów. Postanowili także powołać komisję wchodzącą i scalić kilka różnych partii politycznych. Halis stwierdził, że jeśli Moskwa wycofa bezwarunkowo swe wojska, to może liczyć na dobre stosunki z przyszłym mudżahediskim rządem tego kraju.

GAZETA POLSKA - nazwa naszego piśmiennictwa jest świadomym nawiązaniem do tradycji "GP" wydawanej przed i podczas Powstania Listopadowego, a współredagowanej przez Maurycego Mochnackiego, oraz "GP" z lat 1929-39 wywodzącej się z bliskiego nam nurtu niepodległościowego skupionego wokół Józefa Piłsudskiego. Do głównych publicystów ówczesnej "GP" należeli pułkownicy: Adam Koc, Bogusław Miedziński i Ignacy Matuszewski.

Od obecnego numeru "Gazeta Polska" ukazywać się będzie jako regularny dwutygodnik o zasięgu ogólnopolskim.

Korespondencje prosimy wysyłać na adres: Krzysztof Tróciński, ul. Lumumby 14 m. 25, 01-176 Warszawa. Pod tym samym adresem można także spotkać się osobiście z przedstawiicielem redakcji dwutygodnika w każdy piątek w godzinach od 18 do 20.

30zł